

Sygn. akt II KS 30/21

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **T. K. G. (G.)**

oskarżonego o przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. i z art. 62 ust. 1 ustawy
z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii
po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu
skargi na wyrok kasatoryjny Sądu Okręgowego w W.
z dnia 9 sierpnia 2021 r., sygn. akt IX Ka [...]
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K [...],
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić skargę;**
- 2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2021 r., sygn. akt IX Ka [...] uchylił wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K [...], którym to:

1. uniewinniono oskarżonego T. K. G. od zarzucanego mu przestępstwa z art. 222 § 1 k.k.;

2. umorzono – na podstawie art. 62a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii – prowadzone wobec oskarżonego postępowanie karne o przestępstwo z art. 62 ust. 1 tejże ustawy

– przekazując sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na wyrok kasatoryjny, w części dotyczącej czynu z art. 222 § 1 k.k., wystąpił obrońca oskarżonego. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 437 § 2 k.p.k., poprzez uchylenie rozstrzygnięcia uniewinniającego w sytuacji, w której Sąd II instancji dostrzegł uchybienia w gromadzeniu części materiału dowodowego, które to uchybienia mogły być usunięte w toku postępowania apelacyjnego i nie wymagają ponownego przeprowadzenia, jak orzekł Sąd II instancji, wszystkich czynności dowodowych.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu *ad quem* w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy oskarżonego okazała się nieuzasadniona.

Przypomnieć należy, że sfera kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi w trybie przepisów rozdziału 55a k.p.k. została przez ustawodawcę ujęta wąsko. Odpowiada ona zakresowi przedmiotowemu skargi na wyrok kasatoryjny, który – zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. – nie obejmuje wszystkich potencjalnych uchybień, których mógłby teoretycznie dopuścić się sąd odwoławczy. Rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu skargowym jest wyłącznie skontrolowanie, czy w sprawie wystąpiła tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnej przeszkody, określonej w art. 454 § 1 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego, oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.). Precyzując – zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po

wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. wyrok SN z 20.10.2020 r., I KS 9/20), a więc czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne (zob. np. postanowienia SN: z 30.06.2020 r., II KS 7/20; z 7.05.2020 r., I KS 8/20; z 6.06.2019 r., II KS 8/19).

Ponieważ postępowanie skargowe ma charakter postępowania nadzwyczajnego, regulacje w tym zakresie nie podlegają interpretacji rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*). Nie tylko więc nie jest możliwe uchylenie wyroku kasatoryjnego z przyczyn innych, niż wymienione w art. 539a § 3 k.p.k., ale naruszenie przez sąd odwoławczy dyspozycji art. 437 k.p.k. lub dopuszczenie się uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k. musi mieć – w realiach procesowych danej sprawy – charakter oczywisty i jednoznaczny. Z pewnością zaś samo przekonanie strony o nietrafności wyroku kasatoryjnego nie jest wystarczające do uwzględnienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Uzasadnienie Sądu odwoławczego wskazuje jednoznacznie na wadliwość i sprzeczność z dyrektywami art. 7 k.p.k. oceny Sądu *meriti* odnoszącej się do treści i istoty zarzucanego oskarżonej czynu. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu własnej oceny w tym zakresie, do czego był w pełni upoważniony rozpoznając zarzuty podniesione w tym zakresie w apelacji, nie dostrzegł realnych przesłanek do przyjęcia, że funkcjonariusze policji w składnych zeznaniach mieliby mówić nieprawdę (składać fałszywe zeznania). Zdaniem instancji odwoławczej lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy oceniając zeznania funkcjonariuszy policji w zakresie ich częściowej niepamięci, czy też ewentualnych rozbieżności, nie wziął pod uwagę w sposób właściwy charakteru pracy policjantów, którzy codziennie mogą podejmować szereg różnych interwencji i w konsekwencji po upływie pół roku od zdarzenia (taki czas upłynął od zdarzenia do składania zeznań na rozprawie głównej), mogą nie

pamiętać dokładnie przebiegu konkretnej interwencji. Sąd odwoławczy uznał, że nie sposób także zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zeznania świadka D. H., w zakresie dotyczącym naruszenia nietykalności cielesnej, cechują się dużym stopniem ogólnikowości w stosunku do pozostałej części zeznań. Analiza zeznań funkcjonariuszy policji nie uprawnia także do postawienia tezy, żeby ich zeznania były tendencyjne. W ocenie Sądu *ad quem* logiczne wydaje się być rozumowanie, że jeżeli nie doszłoby do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji przez oskarżonego, w konsekwencji jego zatrzymania, to cała czynność przeszukania odbyłaby się na miejscu zdarzenia i nie byłoby potrzeby jej kontynuowania w budynku komisariatu policji. Z protokołu zatrzymania oskarżonego wynikało także, że do zatrzymania oskarżonego doszło o godzinie 09:00, co z kolei w pełni jest zgodne z wersją podawaną przez świadków, iż do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza i zatrzymania oskarżonego doszło na początku interwencji i czynności przeszukania, co – wbrew stanowisku Sądu Rejonowego – wskazuje na wiarygodność zeznań funkcjonariuszy policji.

Zaprezentowana ocena Sądu odwoławczego odnośnie potencjalnej odpowiedzialności oskarżonego, wysnuta na podstawie zebranego materiału dowodowego sprawy jest kategoryczna, a wniosek tej oceny – jednoznaczny i w oczywisty sposób potwierdzający wniosek o wyczerpaniu przez oskarżonego znamion zarzucanego mu przestępstwa z art. 222 § 1 k.k., jaki zarysował się na etapie postępowania odwoławczego. Instancja *ad quem* zajęła więc konkretne stanowisko, które poprzedzone zostało dokonaniem własnej, niekorzystnej dla oskarżonego oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Na przeszkodzie samodzielnej, tj. następującej w postępowaniu apelacyjnym konwalidacji uchybień dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy i wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie stał zakaz *ne peius* wyrażony w art. 454 § 1 k.p.k., skutkiem którego musiał być wyrok o charakterze kasatoryjnym, co skarżącemu zostało czytelnie, przekonująco i trafnie wyłożone.

Akcentowana przez obronę okoliczność, a mianowicie że w ponownym postępowaniu Sąd odwoławczy nakazał wyjaśnić okoliczność mającą drugorzędne znaczenie dla postępowania, tj. czy funkcjonariusze Policji podjechali do

oskarżonego radiowozem (co wynika z wyjaśnień podsądnego), czy też podeszli do niego pieszo (co wynika z zeznań funkcjonariuszy) nie przekreśla przedstawionych, rzeczowych argumentów, z których jednoznacznie wynika, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dalszych, relewantnych dla wyniku postępowania okoliczności podawanych przez świadków, co – w świetle przytoczonego wyżej art. 454 § 1 k.p.k. – okazało się wystarczającym powodem wydania wyroku kasatoryjnego. Tylko na marginesie wskazać można, z czego skarżący przecież zdaje sobie sprawę (s. 3 skargi), że nawet przeprowadzenie tego dowodu w instancji odwoławczej, czy wręcz niepotwierdzenie depozycji świadków w tym zakresie trudno uznać za okoliczności konwalidujące stwierdzone przez Sąd odwoławczy konkretne i poważne uchybienia w sferze oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy.

Z tych wszystkich względów skarga, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Dlatego należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.